

Dietrich SCHOLZE

ALEKSANDER BRÜCKNER - POLSKI SLAWISTA W BERLINIE

Aleksander Brückner (1856-1939) żył 83 lata. Z nich 58 lat spędził w Berlinie, 43 jako profesor filologii słowiańskiej na założonym w 1810 roku uniwersytecie Fryderyka Wilhelma. Jako slawista zajmował się językoznawstwem, historią literatury, historią ogólną, ludoznawstwem - i to wszystko opracowywał na szerokiej bazie, na wysokim poziomie, dla prawie wszystkich kultur słowiańskich oraz bałtyckich. Opublikował ponad 1500 studiów naukowych, wśród nich jest więcej niż tuzin grubych książek. Sławistyka niemiecka w dużej mierze Brücknerowi zawdzięcza fakt, iż mogła się na początku XX wieku wyemancypować od indogermanistyki i stać się samodzielną dyscypliną - obok romanistyki i anglistyki. Brücknera nazwano później "*polihistorem*". Jego dorobek naukowy spisany jest w trzech obszernych bibliografiach (Wisłocki 1928, Berbelicki 1971, 1989). O naukowcu, o uczonym Brücknerze mamy więc dość jasny obraz. Załedwie w zarysie znamy go natomiast jako człowieka, bo o sobie samym profesor oznajmił niewiele. Stronił też od uniwersytetu, kiedy to było możliwe (poza zajęciami). Ciekawe pytanie: czy warunkiem owych wyjątkowych osiągnięć naukowych była prywatna izolacja od środowiska?

Brückner urodził się w katolickiej rodzinie urzędniczej w galicyjskim Tarnopolu (wtedy 25 000 mieszkańców, mniej więcej 100 km na wschód od Lwowa). Mimo niemieckiego nazwiska, rodzina była od co najmniej trzech pokoleń spolonizowana. Aleksander uszczęzczał do niemieckiego gimnazjum w tymże Lembergu i jako 16-letni młodzieniec złożył egzamin dojrzałości. Najpierw studiował na polskim uniwersytecie we Lwowie, potem w Wiedniu. Tam uzyskał doktorat w wieku 20 lat, w 1876 roku. Temat dyspartacji brzmiał: "Die slavischen Fremdwörter im Litauischen". Publikował tę pracę w Weimarze, po czym studiował dalsze dwa lata w Lipsku oraz krótko w Berlinie. W 1878 roku mając, 22 lata, habilitował się pracą "Die slavischen Ansiedelungen in der Altmark und im Magdeburgischen". Za nią też otrzymał nagrodę Societatis Jablonoviana w Lipsku w wysokości 700 marek. Jako docent prywatny, bez stałego zatrudnienia, uczył następnie przez pięć semestrów studentów uniwersytetu we Lwowie. A po 25 urodzinach zaczął prawdziwą karierę uczonego: został mianowany profesorem nadzwyczajnym uniwersytetu

berlińskiego i był odtąd sam jeden odpowiedzialny za sławistykę na tej niezwykle renomowanej uczelni. Przypomnijmy tu na marginesie, że sławistyka na uniwersytecie berlińskim istniała od 1841 roku (Fryderyk Wilhelm IV urządził wtedy katedry w Berlinie i we Wrocławiu). Pierwsze 20 lat uczył w Berlinie Polak Wojciech Cybulski, a potem przez 7 lat Chorwat Vatroslav Jagić. Z dniem 1 kwietnia 1881 roku Aleksander Brückner stał się trzecim ordynariuszem tutejszej katedry filologii słowiańskiej. Władze pruskie żywiły nadzieję, że jako Polak uzyska zaufanie rodaków, którzy stanowili tu większość słuchaczy.

W ciągu lat Brückner stał się instytucją naukową. Jego dzieła nie sposób szczegółowo przedstawić. Wiadomo, że był niezwykle produktywny, ale nie tylko to. W dysputach naukowych był ostry aż do niesprawiedliwości wobec innych. Z kryminalistycznym wręcz węchem wyszedł w petersburskiej bibliotece cesarskiej *"Kazania Świątokrzyskie"* z XIV wieku, najstarszy pomnik prozy polskiej. Odkrycie to zapewniło mu stałe miejsce w historii sławistyki.

Za katedrą berlińską Brückner - który czuł się przez wszystkie te lata Polakiem - trzymał ważne miejsce: wysuniętą placówkę nauki polskiej. Rodacy cenili sobie ten fakt i przeboleli w końcu, że Brückner nie skorzystał po 1918 roku z ofert objęcia katedr polonistycznych w Krakowie, Poznaniu i Warszawie. Profesor przyzwyczaił się do misji w Niemczech. Wątpliwe zdrowie delikatnego raczej człowieka nie sprzyjało częstym zmianom miejsca zamieszkania (cierpiał z powodu agorafobii, strachu przed wielką przestrzenią). Poza tym miał od 1897 roku żonę-Niemkę. Od 1913 roku mieszkał w kamienicy przy ulicy Wilhelmsaue w dzielnicy Wilmersdorf. Jednak - ile kosztowało Brücknera przywiązanie do kraju zamieszkania, trudnego, czasem wrogiego, czy choćby tylko obojętnego wobec Polaków? Czy musiał może zapierać się siebie samego?

Kiedy nauczyciel Brücknera z Wiednia, Franc rycerz Miklosich, w 1880 roku wypowiedział się na prośbę władz pruskich o kandydacie, napisał między innymi: *"Was seine politische Haltung anbelangt, so darf man nach meiner Ansicht unbesorgt sein, zu mehrerer Sicherheit könnte ihm hierüber eine Bemerkung gemacht werden, die er ruhig hinnehmen wird"* (*"Co się tyczy jego postawy politycznej, nie trzeba się moim zdaniem obawiać, dla pewności można by jemu zrobić uwagę, którą spokojnie przyjmie"*).

Był to w cesarstwie czas specjalnej ustawy przeciw socjalistom: czas *Kulturkampf* Bismarcka przeciw politycznemu katolicyzmowi, wyrażającego obawy przed polskimi reakcjami na trwającą germanizację. Brückner, dla którego nauka stała najwyższą, zareagował na *"uwagę"*, którą ministerstwo kultury czyniło mu rzeczywiście, deklaracją lojalności. Chciał służyć wyłącznie sławistyce a nie popierać żadnych machinacji narodowych *"vom Katheder aus"*. Wprawdzie to co robił Brückner w istocie służyło polskości, ale nie nadawał temu jakiegos szczególnego rozgłosu, nie agitował. Wierzył, że tak najlepiej też może służyć sławistyce. Wobec wspaniałych, właściwie nieporównalnych wyników jego pracowitego życia, nie przysługuje nam mówić o oportuniźmie.

Wyjątek od wstrzemięźliwości politycznej stanowił okres pierwszej wojny światowej, zwłaszcza lata 1915-1918. Tu nagle uczony rozwinął aktywność publicystyczną, która znalazła wyraz przede wszystkim w tomie *"Die Slawen und der Weltkrieg"* (Tübingen 1916). Jego obraz świata został wtedy głęboko "tknięty". W zaangażowanej wypowiedzi oświetla Brückner w tej książce fakty i związki historii polskiej, które stały się na nowo aktualne wskutek walki mocarstw i wynikających stąd szans odrodzenie Polski. *"Im deutschen Publikum - pisal w przedmowie - ist nämlich die Kenntnis der slawischen Verhältnisse und Vorgänge vielfach so gering, dass die wunderlichsten Kombinationen anstandslos hingenommen und gläubig erörtert werden..."*

Brückner odrzucił tezę jakoby po tej wojnie miało się wszystko "ożywić jak po letniej burzy". Wskazywał, że 150 milionów Słowian zostało - i to często w walkach bratobójczych - wciągniętych do wojny. Uznał "złoto" za wyraz zainteresowań materialnych, które leżały u podstaw wielkiej wojny. O sprawie polskiej pisał: *"Der Fortbestand der Polen und ihrer nationalen Güter hängt ausschliesslich von der Niederlage der Russen ab"* (*Dalsze istnienie Polaków i ich dóbr narodowych zależy wyłącznie od klęski Rosjan*). Była to zresztą teza podobna do notatki Fryderyka Engelsa z 1874 roku: *"Unabhängigkeit Polens und Revolution in Russland bedingen sich gegenseitig"*. Sytuacji rewolucyjnej, jaka zaistniała w 1905 roku podczas wojny rosyjsko-japońskiej, Brückner na wschodzie nie zauważył. Gdy wybuchła rewolucja październikowa i w końcu zwyciężyła, zaakceptował jej uzasadnienie moralne, wierzył jednak równocześnie, że Rosja z tego "barbarzyństwa kulturowego" nigdy nie ochłonie.

Przejście Brücknera na emeryturę w 1924 roku odbyło się raczej wbrew jego woli. Oznaczało co najmniej łagodny nacisk. Pruski minister nauki, sztuki i oświaty wysłał następujący list 68-letniemu profesorowi: *"Auf Grund des Gesetzes, betreffend die Einführung einer Altersgrenze bin ich veranlasst, Ihnen mitzuteilen, dass Ihre amtliche Tätigkeit mit Ende März ihr Ende erreicht"* (*Na podstawie ustawy o wprowadzeniu granicy wieku jestem zmuszony zawiadomić Pana o tym, że urzędowa działalność Pańska kończy się z końcem marca*).

Pojęcie "stan spoczynku" Brückner, przynajmniej dla siebie, prowadził *ad absurdum*. Znajdziemy chyba niewielu uczonych, którzy po przejściu na emeryturę z podobną siłą i energią nie tylko pracowali dalej, ale stworzyli dzieła podstawowe, encyklopedyczne, które w swoim bogactwie materiałowym i swojej rozległej perspektywie problemowej były przez dziesiątki lat później niedoścignione. Do lat osiemdziesiątych swego życia Brückner zachował zapał twórczy, którego duchowe przesłanki scharakteryzował Maks Vasmer, następca na katedrze, w maju 1939 roku w mowie pogrzebowej: *"Jeszcze kilka tygodni do śmierci profesor zachował dar błyskawicznego i krytycznego przetwarzania nowych idei. Ogień entuzjazmu naukowego, który rozgrzewał wszystkie jego badania, zdawał się jeszcze tlić, kiedy słabe ciało 83-letniego uczonego odmówiło posłuszeństwa. Tak, wydaje nam się jego odejście, mimo podeszłego wieku, przedwczesne"*.

Ostatni zamknięty rękopis Brücknera, przeznaczony dla czytelników niemieckich *"Grundriss der polnischen Kulturgeschichte"*, ze względu na wybuch wojny we wrześniu 1939 roku nie został w drukarni dokończony. Długo uchodził za zaginiony, do dziś są drukowane jedynie fragmenty. Było charakterystyczne dla Brücknera, że starał się w swoich przedsięwzięciach przede wszystkim udostępnić kulturę słowiańską na obszarze niemieckojęzycznym. Było to zadanie, które za jego życia pod wieloma względami było mniej wdzięczne niż dzisiaj.

Ostatnie dokończone i drukowane większe dzieło Aleksandra Brücknera to *"Encyklopedia staropolska"*, wspaniale ilustrowana przez Karola Estreichera młodszego. Brzmi jak anegdota, że 78-letni profesor w stanie spoczynku, kiedy wydawnictwo (Trzaski, Everta i Michalskiego) zapytało go o zdanie co do takiego projektu i o przyjęcie kilku haseł, natychmiast oznajmił, że napisze całą encyklopedię i prześle pierwsze artykuły próbne do litery *A* w ciągu najbliższych dni. Podczas jednego roku sporządził wszystkie hasła od *A* do *Z*, po czym korektury tekstu trwały jeszcze niecałe trzy lata. Dwutomowa *"Encyklopedia"* ukazała się w 1939 roku.

Aktywność uczonego jest udowodniona, można to sprawdzić. O człowieku jednak wciąż wiemy stosunkowo niewiele. Niewątpliwie wydaje się, iż bezdzietny Brückner próbował wyrównać dystans wobec kraju swego urodzenia, powiedziałbym *"zdradę geograficzną"* poprzez ogromny, prawie że nieludzki wysiłek w specjalności naukowej. Z latami owocował on coraz bardziej na korzyść polonistyki, która w końcu dominowała przed innymi filologiami słowiańskimi oraz bałtystyką. Zaslugi Brücknera - cytuję Stanisława Lama - były większe *"niż te całych przedstawicielstw dyplomatycznych, które obsadzone są tuzinami urzędników"*.

Na polu prywatnym zresztą Brückner utrzymywał z wybitnymi Polakami zawsze kontakty naukowe. Profesor uniwersytetu krakowskiego Józef Widajewicz opowiedział w 1931 roku o zwyczaju składania wizyty sławnemu rodakowi w Wilmersdorfie: *"Być w Berlinie i nie odwiedzić prof. Brücknera jest (jak wiadomo) dla każdego Polaka, który pracuje na polu historii, slawistyki, historii literatury, językoznawstwa itp., czymś prawie nie do pomyślenia. Odwiedziny te stały się już przez tradycję uświęconym, bardzo chwalebny zwyczajem, do którego ja także dostosowałem się z całą przyjemnością"*.

Aleksander Brückner zmarł w Berlinie 24 maja 1939 roku. Zwłoki spalono parę dni później w krematorium w tymże Wilmersdorf. O napadzie Hitlera na Polskę Brückner już się nie dowiedział, zostało mu to zaoszczędzone. Właśnie dla działalności pośredniczącej wydarzenie to i jego skutki były katastrofalne. Jego osiągnięcia przetrwały, jednakże lata hańby niemieckiej i to po obu stronach: Brückner działał w Niemczech, wśród Niemców, na rzecz zrozumienia kultury polskiej (albo słowiańskiej), ale równocześnie pracował na swojej wysuniętej pozycji dla Polski, dla sławy i reputacji polskiej nauki. Odpowiednio wielka i podwójna jest pośmiertna sława uczonego. Zapewne

zaszczytne jest dla naukowca zdobyć miejsce w kulturze dwóch narodów, móc wiązać dwa narody, zbudować między nimi most, po niemiecku: "eine Brücke". (I trudno tu nie przytoczyć słowa Plautowe "nomen est omen").

Obszernej biografii Brücknera wciąż jeszcze nie ma. Ona wymaga kompetencji interdyscyplinarnej. Gdy ją pewnego dnia posiadziemy, nieważne czy po polsku czy po niemiecku, wtedy ona nie będzie należała do jednego albo drugiego kraju, narodu, kręgu kulturowego - nie, bibliografia Brücknera należy do obu stron w równej mierze. Ona będzie ogniwem łańcucha, który od więcej niż stu lat wiąże kultury słowiańskie ze swoimi "misjonarzami" gdzie indziej: jako świadectwo i element oświeconej, łączącej narody nauki. Takim misjonarzem w osobie i w dziele wzorowo i przez długie lata był Aleksander Brückner. (Oczywiście należy on też do małego narodu łужиckiego, przecież Brückner korespondował przez 25 lat z Arnostem Muką, któremu pomógł uzyskać środki na wydanie słownika dolnołużyckiego).

Literatura

- Berlicki W., *Bibliografia Aleksandra Brückera za lata 1927-1970*, w: *W trzydziestolecie śmierci Aleksandra Brückera*. Red. T. Ulewicz, "Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego", 270. Prace historycznoliterackie, 20, Kraków 1971, 159-195.
- Berbelicki W., *Bibliografia*, w: *Aleksander Brückner 1856-1939*. Oprac. W. Berbelicki, Warszawa 1989, s.167-298.
- Biefeldt H., *Begegnungen mit Aleksander Brückner*, "Zeitschrift für Slawistik" 25, 1980, s.166-169.
- Brückner A., *Die Slawen und der Weltkrieg. Lose Skizzen*, Tübingen 1916. Hermann A., *Aleksander Brückner - Vermächtnis und Verpflichtung*, "Zeitschrift für Slawistik" 25, 1980, s.161-165.
- Lam S., *Aleksander Brückner (29.01.1856-24.05.1939)*, "Nowa Książka" 6, 1939 nr 6, s.321-328.
- Marx K./Engels F., *Werke*, t.18, Berlin 1962.
- Olesch R., *Aleksander Brückner als Professor der Friedrich-Wilhelms - Universität Berlin*, w: *Fragen der polnischen Kultur im 16. Jahrhundert*. Vorträge und Diskussionen der Tagung zum ehrenden Angedenken an Aleksander Brückner in Bonn 1978, t.I, hrsg. R.Olesch und H.Rothe, Giessen 1980, s.1-11.
- Personalakten des o. Professors Dr. Aleksander Brückner im Archiv der Humboldt - Universität zu Berlin, t.I-II.
- Porth H., *Beitrag zum Wirken des Slawisten Aleksander Brückner in Berlin 1881-1939*, "Zeitschrift für Slawistik" 15, 1970, s.90-102.
- Porth H., *Zur Geschichte der Polonistik an der Universität*, "Zeitschrift für Slawistik" 25, 1980, s.170-175.
- Scholz D., *Aleksander Brückner: Leben-Werk-Vermächtnis*, w: *Aleksander Brückner. Ein polnischer Slavist in Berlin*. Hrsg. v. W. Košny. Red. M. Katz, Berlin 1991 s.1-8.
- Vasmer M., *Aleksander Brückner (Rede, gehalten bei der Einäscherung in Krematorium Wihnersdorf am 30. Mai 1939)*, "Zeitschrift für slavische Philologie" 16, 1939, s.259-261.

W i d a j e w i c z J., *Skąd pochodzi Aleksander Brückner?*, w: *W trzydziestolecie śmierci Aleksandra Brücknera*. Red. T. Ulewicz, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*, 270. Prace historycznoliterackie, 20, Kraków 1971, s.151-156.

W i s ł o c k i W., *Bibliografia prac Aleksandra Brücknera*, w: *Studia staropolskie. Księga ku czci Aleksandra Brücknera*, Kraków 1928, s.683-793.